

Sygn. akt I ACa 533/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Stanek

Sędziowie: SA Anna Beniak

SA Dariusz Limiera (spr.)

Protokolant: stażysta Weronika Skalska

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **A. W.**

przeciwko **Gminnej Spółce (...) z siedzibą w D.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 12 lutego 2016 r. sygn. akt I C 1230/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od A. W. ka na rzecz Gminnej Spółki (...) z siedzibą w D. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 533/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo A. W. przeciwko Gminnej Spółce (...) o zapłatę.

Powód A. W. wniósł o zasądzenie od pozwanej Gminnej Spółki (...) w D. na swoją rzecz kwoty 76.292 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów sądowych. W uzasadnieniu powód wskazał, że jest właścicielem zabudowanej działki gruntu o nr ewidencyjnym 30/1 położonej w D. II nr 39A. Z działką powoda graniczą urządzenia wodne w postaci rowu melioracyjnego oraz przepustu pod drogą publiczną. Powód wskazał, że rów melioracyjny znajdujący się na granicy jego nieruchomości nie spełnia wymogów co do przepustowości i do chwili obecnej nie został poszerzony. W maju 2010 r. doszło do zalania nieruchomości powoda. Zdaniem powoda wylanie wód na teren nieruchomości spowodowane było nienależytym utrzymaniem przez pozwaną spółkę wodną wskazanych powyżej urządzeń wodnych. W wyniku zalania powód poniósł szkodę w wysokości dochodzonej pozwem.

Podstawą wyroku były następujące ustalenia Sądu Okręgowego:

Powód jest właścicielem zabudowanej działki gruntu o nr ewidencyjnym 30/1 położonej w D. II nr 39a. Teren obejmujący wieś D. II był objęty melioracją wodną w systemie drenowania szczegółowego wraz z wykonaniem poprzez odbudowę rowów melioracyjnych. Na działce powoda występuje rów melioracyjny oznaczony numerem ewidencyjnym (...), którego przebieg pokazany jest na kserokopii fragmentu mapy w skali 1:2000 i 1:5000. Przedmiotowy rów figuruje w ewidencji wód, urządzeń wodnych oraz zmeliorowanych gruntów, prowadzonej przez Wojewódzki Zarząd Melioracji i (...) w Ł.. Rów o nr ew. R-8 jak i obszar zmeliorowany są objęte działalnością Gminnej Spółki (...) w D.. Spółka wodna jest powołana dla utrzymywania oraz eksploatacji urządzeń służących m.in. do prowadzenia racjonalnej gospodarki na terenach zmeliorowanych poprzez utrzymywanie sieci drenarskiej i rowów. Spółka (...)

w D. nie jest utworzona do utrzymywania oraz eksploatacji urządzeń służących do ochrony przed powodzią. Rów melioracyjny o nr R-8 jest odbiornikiem wód przypowierzchniowych z terenu, na którym znajduje się nieruchomość powoda. Wody przypowierzchniowe są to wody gruntowe użytków rolnych, pochodzące z sączeń śródglinowych pochodzących z niewielkich zawodnionych przewarstwień zaglinionych piasków i żwirów oraz opadów atmosferycznych w warunkach normalnych. Rów R-8 na etapie projektowania i dla potrzeb ochrony użytków rolnych przed nadmiarem wody (na etapie eksploatacji) został dostosowany do wartości rocznego opadu rocznego normalnego, który waha się od 500 mm na N. – (...) do 534 mm w rejonie D.. Woda, która odpływa korytem rowu, dostaje się do niego drogą powierzchniową i podziemną. Jest to zarówno woda z opadów deszczu normalnego, jak również powstała z topnienia śniegu. Całkowita ilość wód opadowych w przekroju obliczeniowym równa przepływowi (...) = 0,263m³/s jest mniejsza od przepustowości rowu, która wynosi 0,541m³/s. Oznacza to, że woda wysoka wielka doroczna (przepływy tzw. roztopowe) (...) lub Q_{3L}, na które są zazwyczaj projektowane rowy melioracyjne swobodnie może być przepuszczona odbiornikiem tj. rowem R-8. Z istniejącego dwuotworowego przepustu ciągu drogi powiatowej w D. II woda przechodzi odcinkiem rowu otwartego z ujściem do dwustopniowego przepustu w schemacie dwuotworowym ciągu drogi dojazdowej śródpolnej. D. (dwustopniowy) przepust zabudowany jest kęrami żelbetowymi o średnicy 50 cm i kęrami dodatkowymi o średnicy 30 cm stanowiącymi upust ulgowy. D. przepust ciągu drogi śródpolnej jest dostosowany do przepustowości rowu melioracyjnego. Przy pełnym przepływie wody obliczeniowej tzw. melioracyjnej istnieje pełna gwarancja przepustowa przepustu. Przy danych wodach ponadbrzegowych w rowie tzw. powodziowych istnieje pełna gwarancja swobodnego spływu wód przez drogę śródpolną.

W miesiącach maj- czerwiec 2010 r. miało miejsce wezbranie rzek, w tym rzeki M., do której ma ujście rów melioracyjny o nr ew. R-8. Wezbranie to należało do jednych z najwyższych od początku obserwacji hydrologiczno – meteorologicznych. Spowodowane było dużymi opadami, które występowały od połowy maja. Powodem wystąpienia silnych opadów był rozległy i rozbudowany pionowo układ niżowy. Sumy opadów w maju i na początku czerwca dochodziły do 500 mm. Maksymalne opady dobowe dochodziły do 80-100 mm. W wyniku wystąpienia znacznych sum opadów nastąpiły wzrosty stanów wody, w tym rzeki M. w okolicach D.. Spływ wód opadowych był powolny i długotrwały. Stany wody zbliżone do maksymalnych utrzymywały się przez 2-3 dni, a przekroczenie stanów alarmowych 6-13 dni. Taki stan nie pozwalał na swobodne przejście spływu wód z rowów melioracyjnych, w tym z rowu o nr R-8 w miejscowości D. II.

W dniu 30 maja 2010 r. w rejonie miejscowości D. II występowały burze atmosferyczne z opadami deszczu o chwilowym natężeniu rzędu 78 mm/godz. lub większym, co można określić jako deszcz nawalny. W omawianym zdarzeniu wystąpiło natężenie deszczu znacznie przekraczające sumę opadów rocznych przyjmowanych w rozwiązaniach melioracji wodnych szczegółowych. Nieruchomość położona w D. II o nr 39A zlokalizowana jest w niekorzystnych warunkach terenowych, w zaniżeniu w stosunku do otaczających wysoczyzn terenowych.

W wyniku deszczu nawalnego rów melioracyjny, którego parametry zostały dostosowane do opadu normalnego nie mógł przyjąć wody pochodzącej z deszczu nawalnego. Przepelnione koryto rzeki M. nie mogło zapewnić swobodnego spływu wód z wysoczyzny terenowej.

Po zalaniu w dniu 30 maja 2010 r. cała powierzchnia działki powoda była zalana wodą. Woda stała od wejścia na działkę do schodów wejściowych do domu. Poziom wody sięgał 20-30 cm. Woda po zalaniu utrzymywała się na działce powoda przez 7-8 godzin, a potem stopniowo odpływała.

Zarządzeniem nr (...) (45)2010 Wójta Gminy D. z dnia 31 maja 2010 r. została powołana Gminna Komisja do spraw szacowania strat w gospodarstwach domowych powstałych wskutek powodzi w maju 2010 r. w Gminie D.. Powód nie zgłosił szkody do w/w komisji.

Rów melioracyjny biegnący wzdłuż działki powoda był poddany robotom konserwacyjnym w 2007 roku.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek pełnomocnika powoda o kolejną opinię uzupełniającą biegłego. W ocenie Sądu pierwszej instancji opinia podstawowa oraz uzupełniająca w sposób wyczerpujący odpowiadają na wszystkie zagadnienia, które były przedmiotem opinii. Wobec braku wykazania zasady odpowiedzialności pozwanego bezprzedmiotowe było prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność wysokości szkody.

Przy powyższych ustaleniach Sąd Okręgowy podniósł, że z uzasadnienia pozwu wynika, że powód odpowiedzialności pozwanej upatrywał w nienależytym utrzymaniu urządzeń wodnych znajdujących się w pobliżu nieruchomości powoda, co – zdaniem powoda - skutkowało zalaniem jego nieruchomości w maju 2010 r. Odpowiedzialność pozwanej należy zatem rozpatrywać, zdanie Sądu I instancji, w świetle art. 415 KC.

Zgodnie z art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne, melioracje wodne polegają na regulacji stosunków wodnych w celu polepszenia zdolności produkcyjnej gleby, ułatwienia jej uprawy (mechanicznej) oraz na ochronie użytków rolnych przed degradacją oraz przed powodzią w odniesieniu do melioracji podstawowej, a w odniesieniu do melioracji szczegółowej przed odprowadzaniem nadmiaru wody. Przedmiotem prawa wodnego są przede wszystkim melioracje wodne techniczne, w obrębie których wyróżnia się urządzenia melioracji podstawowych i szczegółowych, w zależności od ich funkcji i parametrów (art. 70 ust. 2). Rozróżnienie melioracji wodnych podstawowych i szczegółowych jest prawnie istotne z uwagi na odmiennie ukształtowany obowiązek ich utrzymania. Utrzymanie urządzeń melioracji wodnych szczegółowych należy do właścicieli gruntów lub spółki wodnej (art. 77 ust. 1), natomiast urządzeń melioracji wodnych podstawowych do Skarbu Państwa, gdyż stanowią jego własność, a utrzymanie urządzeń wodnych należy według ogólnej reguły do ich właściciela (art. 62 ust. 2).

W myśl przepisów ustawy Prawo wodne, rowy melioracyjne są urządzeniami melioracji wodnych szczegółowych (art. 73 ust. 1 pkt. 1). Do podstawowych zadań melioracji wodnych szczegółowych należy odprowadzanie nadmiaru wody oraz w miarę potrzeby uzupełnianie jej niedoboru.

Zgodnie z powołanym przepisem art. 77 ust. 1 prawa wodnego, utrzymywanie urządzeń melioracji wodnych szczegółowych należy do zainteresowanych właścicieli gruntów, a więc takich właścicieli gruntów, na które urządzenia te wywierają korzystny wpływ. Jeżeli urządzenia melioracji wodnych szczegółowych są objęte działalnością spółki wodnej – to obowiązek utrzymania tych urządzeń należy do tej spółki. Zgodnie z art. 64 ust. 1 utrzymywanie urządzeń wodnych polega na ich eksploatacji, konserwacji oraz remontach w celu zachowania ich funkcji.

Postępowanie dowodowe nie potwierdziło zarzutów powoda odnośnie niewłaściwego utrzymania przez pozwaną rowu melioracyjnego, znajdującego się na granicy nieruchomości powoda. Jak wynika z opinii biegłego, rów melioracyjny spełnia wymogi co do przepustowości. Trzeba zauważyć, że obowiązek „utrzymywania” urządzeń melioracji wodnych szczegółowych nie oznacza i nie może być rozszerzany na obowiązek odbudowy, rozbudowy czy też przebudowy tych urządzeń. Te czynności mieszczą się bowiem w pojęciu „wykonania” urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, o którym jest mowa w art. 9 ust. 2 ustawy prawo wodne, i który to obowiązek należy do właścicieli gruntów i jest realizowany przy pomocy Skarbu Państwa (Marszałka Województwa) w trybie art. 74 ustawy Prawo wodne, jako

zadania z zakresu administracji rządowej. Bezzasadne jest zatem kierowanie do pozwanej zarzutu, iż rów melioracyjny nie został poszerzony. Poszerzenie rowu wymagałoby jego przebudowy, co nie należy do obowiązków pozwanej.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z przepisami ustawy Prawo wodne oraz statutem pozwanej spółki, do obowiązków Gminnej Spółki (...) w D. nie należy utrzymywanie oraz eksploatacja urządzeń służących do ochrony przed powodzią. Ochrona przed powodzią jest bowiem zadaniem organów administracji rządowej i samorządowej (art. 88a ust. 1 Prawa wodnego). W zakresie ochrony przed powodzią zastosowanie znajdują regulacje z działu Va Prawa wodnego.

Analiza powołanych przepisów ustawy Prawo wodne prowadziło Sąd pierwszej instancji do wniosku, że rów melioracyjny o numerze ewidencyjnym (...), będący przedmiotem postępowania, zalicza się do urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, nie zalicza się natomiast do urządzeń przeciwpowodziowych. Rów melioracyjny R-8 jako urządzenie melioracji wodnych szczegółowych służy do odprowadzania nadmiaru wody oraz w miarę potrzeby uzupełniania jej niedoboru. Nie służy natomiast ochronie przed powodzią, która jest zadaniem urządzeń melioracji podstawowych, takich jak np. wały przeciwpowodziowe, zbiorniki retencyjne, cieki wodne. Niezasadne są zarzuty powoda dotyczące nienależytego utrzymania rowu przez pozwaną. Nie zostało udowodnione, że rów biegnący wzdłuż działki powoda nie był drożny. Z przedstawionych przez biegłego obliczeń przepustowości rowu wynika, że w stanie przekroju hydraulicznego rów był zdolny przejąć nadmiar wody z gruntu w warunkach normalnych, jak i wód wielkich miarodajnych roztopowych. Należy wziąć pod uwagę, że zalanie nieruchomości powoda nastąpiło w maju 2010 r., po wyjątkowo intensywnych opadach deszczu, przekraczających średnią sumę opadów rocznych, które spowodowały podtopienia na terenie całej gminy D.. Sąd Okręgowy wskazał, że powód nie zgłosił wystąpienia szkód do specjalnie powołanej w tym celu komisji gminnej. Z ustaleń faktycznych wynika, że zalanie nieruchomości powoda nie było skutkiem nienależytego utrzymania rowu melioracyjnego przez Gminną Spółkę (...)

w D. (taka okoliczność nie została udowodniona), a spływem wód opadowych z nieruchomości sąsiednich w kierunku działki powoda i dalej w kierunku rzeki M., spowodowanym naturalnym ukształtowaniem terenu.

Sąd Okręgowy podniósł, iż zgodnie z przepisami prawa budowlanego (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 1409 z późn. zm.) i przepisami rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. nr 75 poz. 690 ze zm.) – budynek z pomieszczeniami przeznaczonymi na pobyt ludzi powinien być wznoszony poza zasięgiem zagrożeń i uciążliwości określonych w przepisach odrębnych. Zgodnie z par. 11 ust. 2 do uciążliwości zalicza się w szczególności m.in. powodzie i zalewanie wodami opadowymi. Stwierdził, że usytuowanie zabudowy w tak niekorzystnym ukształtowaniu terenowym, w jakim znajduje się działka powoda, było zbyt ryzykowne w odniesieniu do naturalnego czy wymuszonego spływu wód przypowierzchniowych.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanej. Brak jest winy pozwanej polegającej na nienależytym utrzymaniu urządzeń wodnych znajdujących się w pobliżu nieruchomości powoda. Zalanie nieruchomości zostało spowodowane deszczem nawalnym, którego przedmiotowy rów melioracyjny (nie będący urządzeniem przeciwpowodziowym) nie był w stanie przyjąć oraz niekorzystnym położeniem terenowym nieruchomości powoda. Szkoda jest zatem skutkiem okoliczności, za które pozwana nie ponosi odpowiedzialności. Wobec powyższego powództwo podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 KPC, zasądzając na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego w wysokości odpowiedniej do wartości przedmiotu sporu oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

Od tego wyroku apelację wniósł powód.

Zarzucił naruszenia przepisów prawa procesowego:

1. art.233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego i uznanie, że rów melioracyjny znajdujący się na granicy nieruchomości powoda był należycie utrzymany, pomijając w jakim stanie faktycznym ten rów się znajdował w dniu zalania nieruchomości powoda;
2. art.233 § 1 w zw. z art.328 § 2 k.p.c. polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego czego wynikiem było pominięcie okoliczności samowolnego zamontowania przez inne osoby na sąsiedniej działce dren zwięzających co utrudniło odpływ wód opadowych i braku działań zmierzających do usunięcia tych dren;
3. naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia tj. art.217 § 1 w zw. z art.227 i art.278 § 1 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, w szczególności w zakresie zakłóceń w przebiegu rowów melioracyjnych i ich rzeczywistego stanu w dniu zalania;
4. naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia tj. art.217 § 1 w zw. z art.227 i art.278 § 1 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z zakresu budownictwa, leśnictwa, i sadownictwa na okoliczność poniesionej przez powoda szkody na skutek zalania.

W związku z powyższym apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 76.292,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 k.p.c. polegający na dokonaniu przez tenże sąd oceny dowodów z przekroczeniem zasady swobodnej ich oceny, a w szczególności pominięcie potrzeby analizy opinii biegłych w świetle pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego została dokonana bez przekroczenia granic wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., co znalazło swój wyraz w należyтым uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.). Zaznaczyć należy, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, Lex nr 172176). Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby powód wykazał, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności itp.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy dysponował określonym materiałem dowodowym zaoferowanym przez strony, który następnie poddał ocenie, wynik której dał mu podstawy do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd odwoławczy przyjmuje za własne. Ocena ta jest wszechstronna, bezstronna i zgodna z zasadą swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji odniósł się zarówno do zeznań świadków zawnioskowanych przez strony

jak i sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegłego. Jak wynika z analizy zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. odnosi się on de facto wyłącznie do oceny dowodu jakim jest opinia biegłego sądowego.

Należy więc podkreślić, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, opinia biegłego nie może być weryfikowana, a zwłaszcza dyskwalifikowana, bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną. Sąd naruszałby art. 233 § 1 k.p.c., polemizując w sferze wymagającej wiadomości specjalnych z wnioskami biegłego, bez uzupełnienia stanowiska biegłego lub bez zasięgnięcia opinii innego biegłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., sygn. akt II UK 277/04, opubl. w nr 5 – 6 OSNP z 2006 r. pod poz. 97).

Jak podkreśla się ponadto w orzecznictwie, w odróżnieniu od oceny dowodu z zeznań świadka, ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można "nie dać wiary biegłemu", odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega, tak jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., jednakże co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (H. Pietrkowski - Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych - Warszawa 2006 r.).

Kwestionując wartość dowodową opinii, skarżący powinien był zatem co najmniej wskazać te mankamenty wymienionego dowodu, których nie dostrzegł Sąd I instancji. Treść apelacji pozostaje jednak w tym zakresie zupełnie gołosłowna. Powód wskazał jedynie na konkurencyjne z wnioskami opinii zeznania przesłuchanych świadków. Nie dostrzegł jednak, że z opisywanych przez te osoby okoliczności wyciągnąć należy wnioski w pełni zgodne ze stanowiskiem Sądu I instancji.

Przede wszystkim należy podnieść, że opinia biegłego W. M. jest pełna i odpowiada na wszystkie wątpliwości również te podnoszone w apelacji. Opinia uzupełniająca odnosi się do rzeczywistego stanu urządzeń melioracyjnych i poparta jest zdjęciami tych urządzeń tj. obu przepustów. Brak jest w sprawie dowodów, że wyglądały inaczej w czasie zalania niż oglądane, opisywane i poddane obliczeniom przez biegłego. Obliczenia te potwierdzają dostosowanie obydwu przepustów do przepustowości rowu melioracyjnego. Całkowita ilość wód opadowych, w tym woda wysoka wielka doroczna (przeływ tzw. roztopowy) swobodnie może zostać przepuszczona rowem jak i przepustami. Woda ta ma przepływ rzędu 0,263 m³/s, a przepustowość rowu wynosi 0,541 m³/s, natomiast przepustowość przepustów rzędu 0,500 – 0,511 m³/s. Trzeba podkreślić, że przepustowość urządzeń melioracyjnych jest blisko dwukrotnie większa niż woda wysoka wielka doroczna. Powód nie zakwestionował tych obliczeń ani nie przedstawił innych. Nie wyklucza to jednak, że w sytuacji gdy teren jest zaniżony może wystąpić okresowe podtopienie. Opinie biegłego są wyczerpujące i dokładnie opisują stan sprawy oraz odpowiadają na istotne w sporze zagadnienia. Zbędne były kolejne uzupełnienia zwłaszcza, że biegły odniósł się do istniejącego rzeczywistego stanu. Znajduje to potwierdzenie w zeznaniach świadków W. D., poprzedniego właściciela który stwierdził, że działka była już wcześniej zalewana, a ukształtowanie terenu jest takie, że spadek z sąsiednich pól jest w kierunku działki powoda. Podobnie o wcześniejszych zalaniach zeznał świadek K. M.. Rów był też czyszczony i wykaszany tak świadek M. M., K. M.. Nie ma w sprawie dowodu na zamontowanie przez inne osoby urządzeń zmniejszających przepływ wody. Te które są nie spowalniają w sposób nieprawidłowy przepływ wody.

Wobec braku odpowiedzialności pozwanej spółki za zalanie posesji powoda zbędny był dowód z opinii biegłych z zakresu budownictwa, leśnictwa i sadownictwa na okoliczność wysokości powstałej szkody.

Niezasadne więc okazały się zarzuty naruszenia art.233 § 1, art.328 § 2, art.217 § 1, art.227, art.278 § 1 k.p.c.

Podstawowym zagadnieniem przy ocenie roszczeń powoda jest okoliczność, że rowy melioracyjne nie są urządzeniami przeciwpowodziowymi ani nie zabezpieczają terenu przed zalaniem. Prawidłowo Sąd pierwszej instancji ocenił, że przyczyną zalania posesji powoda były deszcze nawalne, które spowodowały spływ wód w zaniżenie terenu, w którym znajduje się nieruchomość powoda. To

w powiązaniu z podniesionym poziomem rzeki M. uniemożliwiało szybki spływ wód i przekraczało możliwości odbioru tych wód przez rowy melioracyjne. Nie są to jednak okoliczności za które odpowiedzialność ponosi pozwana Spółka (...) odpowiedzialna za utrzymanie urządzeń melioracyjnych, a nie ochrony powodziowej.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy dostrzegł i rozważył wszystkie okoliczności, które były istotne przy ocenie przekonania strony powodowej o zasadności roszczenia.

Z tych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., o kosztach odwoławczego orzekając po myśli art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 ust. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) według stanu sprzed ostatniej nowelizacji.